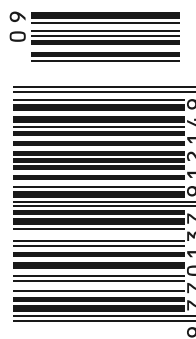


CZWARTEK
126|02|2026|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127



9 770137 191214 9



**TOROWISKA, MOST I PRZEPRAWA
TYMCZASOWA.
CO JESZCZE ZAPLANOWANO
NA 2026 ROK?**

LICEALIŚCI BUDUJĄ WŁASNĄ SONDĘ

Na ekranie drukarki 3D rośnie plastikowy pierścień, w dłoniach licealistów z II LO w Olsztynie — przyszła sonda kosmiczna w rozmiarze puszki. Ich CanSat trafił do krajowej czołówki i ma szansę polecieć rakieta nad Pustynią Błędowską.

Wrogu pracowni matematyczno-fizycznej II LO w Olsztynie drukarka 3D wypływa kolejne warstwy plastiku. Za chwilę z tej pajęczyny nitek powstanie element czegoś, co z daleka wygląda jak zabawka, a w dokumentach Europejskiej Agencji Kosmicznej figuruje jako „sonda badawcza typu CanSat”.

Na pierwszy rzut oka to po prostu większa puszka po napoju. W środku zamiast płynu elektronika, czujniki, moduł zasilania, pokładowy komputer i nadajnik radiowy. Na wiosnę ten mały cylinder ma polecieć na ponad kilometr w górę (uczniowie II LO mówią o wysokości 2,5 kilometra) w rakiecie startującej z Pustyni Błędowskiej. Potem otworzy się spadochron, puszka rozpadnie się na dwie części i zacznie się prawdziwa zabawa, a właściwie poważna nauka.

Sonda w puszcze

— Nasza puszka w trakcie lotu rozdzieli się na dwie połowki połączone słabymi magnesami — opowiada Pola, uczennica matfizu w II LO. — Obie będą miały identyczne czujniki. Jedna część opadnie szybciej, druga wolniej. Dzięki temu porównamy, jak w ekstremalnych warunkach zachowują się fabrycznie takie same sensory. Sprawdzimy, czy rzeczywiście mierzą tak samo dokładnie, jak obiecują producenci.

To brzmi jak projekt z politechniki, ale zespół z Olsztyna tworzą licealiści. Biorą udział w ogólnopolskim konkursie CanSat organizowanym przez Esero Polska, biuro edukacji

kosmicznej działające przy Centrum Nauki „Kopernik”. Zadanie jest proste tylko w teorii: zbudować miniaturową sondę mieszczącą się w objętości puszki 330 mililitrów, zaprojektować dla niej misję naukową, przeprowadzić pomiary podczas lotu i przedstawić wyniki ekspertom.

Każdy CanSat musi wykonać podstawową misję: mierzyć temperaturę i ciśnienie powietrza oraz przesyłać dane na bieżąco do naziemnej stacji. Na tej podstawie można odtworzyć trajektorię lotu — policzyć, na jakiej wysokości znajdowała się sonda w każdej sekundzie. Prawdziwe wyzwanie zaczyna się jednak przy dodatkowej misji, w której zespoły mają pełną swobodę. Można badać skład powietrza, fotografować Ziemię czy testować nowe rozwiązania techniczne. Olsztyniacy postawili na coś jeszcze innego: wiarygodność pomiaru.

— To nasz sposób na wykorzystanie tego, że i tak lecimy wysoko i wracamy na spadochronie — tłumaczy Pola. — Skoro możemy mieć dwie części puszek lecące w różnym tempie, to aż się prosi, żeby porównać ich wskazania, zobaczyć, jak czujniki reagują na różną prędkość opadania, na wstrząsy, na zmiany temperatury. Interesuje nas nie tylko, co mierzą, ale też, jak bardzo można im ufać.

Olsztyn w ścisłej czołówce

W całej Polsce do CanSatu zgłosiło się jesienią około 100 zespołów. Najpierw trzeba było wymyślić misję i opisać ją w raporcie podob-



Fot. Kacper Kuczmier / fotoreporter ChatGPT

Zespół działa w składzie: Pola Mogielnicka, Marcel Aftanas, Bartosz Glinka i Kacper Kuczmier

nym do dokumentów prawdziwych projektów ESA. Z tej puli eksperci wybrali około 30 drużyn. Teraz one dopracowują konstrukcję, testują spadochrony i uczą się ścigania z terminami. Na końcu zostanie 6 zespołów — tyle puszek zmieści się w rakiecie.

— To jest normalny, wielomiesięczny projekt inżynierski, tylko w licealnej wersji — mówią uczniowie. — Trzeba nie tylko coś zaprojektować, ale też zrobić, przetestować, poprawić, znów przetestować. I jeszcze wszystko dobrze opisać.

Dlatego w drużynie z II LO są nie tylko ci, którzy sprawnie lutują i programują. Ktoś odpowiada za mechaniczną konstrukcję i spadochrony. Ktoś pilnuje terminów i raportów. Ktoś — jak Pola — zajmuje się komunikacją. Kontaktuje się ze sponsorami, przygotowuje prezentacje, tłumaczy projekt innym uczniom i dorosłym. Zespół działa jak mała firma technologiczna, w której każdy ma swoją rolę.

— Nie jestem ścisłowcem, który śni tylko o raketach — przyznaje Pola. — Myślę o medycynie albo o studiach związanych z zarządzaniem. Ale w CanSacie odnalazłam dla siebie miejsce. Lubię rozmawiać z ludźmi, opowiadać o tym, co robimy, szukać wsparcia. Bez tego nawet najlepsza elektronika zostałaby w szufladzie.

Jej koledzy z zespołu mają już plany bardziej kosmiczne: myślą o lotnictwie, robotyce, mechanice, inżynierii kosmicznej. Dla nich CanSat jest pierwszym poważnym sprawdzianem tego, czy potrafią zrealizować projekt od pomysłu do realnego startu. Dla szkoły oni są powodem do dumy. Bo II LO od lat uchodzi za matecznik zdolnych uczniów, ale tu widać coś jeszcze: zespołową pracę, odpowiedzialność i konsekwencję.

Zespół tworzą Pola Mogielnicka, Marcel Aftanas, Bartosz Glinka i Kacper Kuczmier. Nad całością czuwa nauczyciel fizyki Daniel Pawlikowski.

Po spotkaniu ze Sławoszem

Jak wspominają licealiści z LO II, droga do rakiety zaczęła się od... szkolnej prezentacji. Starsza drużyna z tej samej szkoły, która wcześniej startowała w CanSacie, odwiedzała młodsze klasy i przybliżała konkurs. Pokazywała puszkę, wykresy, zdjęcia ze startu, opowiadała o emocjach. To wtedy Pola i jej przyjaciele złapali bakcyła.

Później było spotkanie ze Sławoszem Uznańskim, polskim astronautą Europejskiej Agencji Kosmicz-



Nad całością czuwa nauczyciel fizyki Daniel Pawlikowski

nej. On z kolei opowiadał o ciasnych modułach stacji, o tym jednym oknie na świat, z którego można przez chwilę patrzeć na Ziemię i na czarne tło kosmosu. Dla licealistów to było potężne doładowanie wyobraźni. Skoro ktoś z Polski poleciał na orbitę, to może kiedyś w podobnym projekcie wezmą udział także oni.

A za wszystkim stoi Europejska Agencja Kosmiczna i edukacyjny program Esero Polska, który od kilku lat konsekwentnie wprowadza kosmos do polskich szkół. CanSat jest jednym z flagowych projektów. Uczy nie tylko fizyki i programowania, ale także planowania, pracy w zespole, prezentowania wyników. Zespoły, które dojdą najdalej, pojedą latem do holenderskiego centrum ESA ESTEC, gdzie zobaczą, jak wygląda prawdziwa inżynieria systemowa.

— Co roku około 100 zespołów z całej Polski zgłasza pomysły na własną sondę badawczą. Najlepsze prze-

chodzą przez etapy raportów i testów podobnych do tych, z którymi mierzą się inżynierskie zespoły Europejskiej Agencji Kosmicznej. Sześć finałowych konstrukcji leci rakieta nad Pustynią Błędowską — relacjonuje „Gazecie Olsztyńskiej” Aleksander Jasiaś, koordynator programu edukacji kosmicznej Esero Polska w Centrum Nauki „Kopernik”.

To już nie jest szkolna zabawa

I jak przyznaje, na tym poziomie to już nie jest szkolna zabawa, tylko pierwszy poważny projekt inżynierski, a licealista, który przeszedł przez cały proces CanSatu, mógłby spokojnie odnaleźć się w firmie z sektora kosmicznego. Koordynator programu nie jest odosobniony w tej opinii.

— Polska ma tradycję w kosmosie i realne możliwości rozwijania tego potencjału — dodaje Robert Szaj, popularyzator nauki, twórca fundacji Nicolaus Copernicus i obserwatorium w Truszczyńskich. — My nadganiamy czas. Dzięki takim młodym to staje się możliwe — podkreśla.

CanSat z II LO jest jednym z takich znaków. Wiosną okaże się, czy puszka z Olsztyna znajdzie się w finałowej szóstce. Czy polecą nad Pustynią Błędowską? Niezależnie od wyniku konkursu coś ważnego już się wydarzyło...

— Nasza drużyna w tym konkursie zawsze pnie się wysoko. To kolejny raz, kiedy zespół z II LO jest w ścisłej krajowej czołówce — mówi z dumą nauczyciel fizyki Daniel Pawlikowski.

JAN BERDYCKI

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



ŚLADAMI WYKLĘTYCH

Już w niedzielę, 1 marca, w całej Polsce, także w Olsztynie, chętni wezmą udział w Biegu Tropem Wilczym. Poświęcony jest on pamięci żołnierzy wykłętych. Mało kto wie, jak liczne ślady żołnierzy niezłomnych kryje dzisiejszy Olsztyn.

Bieg Tropem Wilczym od lat łączy w Olsztynie sport z lekcją o lokalnej historii. Kiedy 1 marca uczestnicy staną na starcie w Parku im. Kusocińskiego, pobiegą nie tylko w hołdzie bohaterom z ogólnopolskiego panteonu, ale także tym, którzy działali tu, nad Łyną.

Instytut Pamięci Narodowej we współpracy z Radiem Olsztyn kilka lat temu przygotował broszurę „Olsztyńskie ślady »Łupaszki«”, pokazującą, jak mocno powojenna historia miasta naznaczona jest obecnością żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” i jego podkomendnych. To ich tropem – od adresu do adresu – można dziś wędrować po Olsztynie.

Najbardziej znanym z tych punktów jest mieszkanie rodzeństwa Symonowiczów przy ul. Moniuszki 11/6. Tu zatrzymywał się ppor. Zdzisław Badocha „Żelazny”, jeden z najskuteczniejszych oficerów wileńskiej AK. W tym samym mieszkaniu przypadkowo spotkał Danutę Siedzikówną „Inkę”, sanitariuszkę 5. Brygady. Z pozoru zwykła rozmowa i zanotowany adres przesądziły o jej dalszych losach.

Sieć konspiracyjnych lokali obejmowała całe śródmieście. Przy ul. Koszarowej 1/24 znajdował się dom Józefa i Marii Mordasów, przy ul. Żeromskiego 9/4 było mieszkanie Jana Brysia „Szczapy”, żołnierza patrolu ppor. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”. To tutaj planowano akcje oraz przechowywano meldunki, broń i wojskowe wyposażenie.



Mapa mieszkań konspiracyjnych Łupaszki w Olsztynie

W innych mieszkaniach: przy ul. Kościuszki, al. Przyjaciół i ul. Grunwaldzkiej przechowywano ulotki i powielano podziemną prasę. Za zwyczajnymi dziś adresami kryje się historia odwagi ludzi, którzy ryzykowali swoją i swoich bliskich wolność.

Olsztyńskie ślady „Łupaszki” to również miejsca akcji ekspropriacyjnych. W grudniu 1945 roku patrol „Żelaznego” zarekwirował pieniądze z kasy Dyrekcji Lasów Państwowych, a w marcu 1946 roku ludzie „Zagończyka” zaatakowali Państwowy Monopol Spirytusowy przy ul. Grunwaldzkiej 45 i hurtownię „Społem” przy al. Wojska Polskiego 62/63. Zdobyte środki zostały przeznaczone na konspiracyjną działalność: utrzymanie oddziałów i łączników oraz druk nielegalnych wydawnictw.

Idąc tropem wilczym po Olsztynie, nie sposób pominąć postaci Józefa „Ziuka” Tomaszewskiego. Urodzony w 1934 roku, jako nastolatek wstąpił do podziemia, a później dowo-



**POSTACIE
„ŁUPASZKI”,
„ŻELAZNEGO”,
„INKI” CZY „ZIUKA”
PRZYPOMINAJĄ,
ŻE HISTORIA
ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH
ROZGRYWAŁA SIĘ
RÓWNIEŻ TUTAJ
– KILKA KROKÓW
OD NASZYCH
CODZIENNYCH
TRAS. CZEŚĆ
I CHWAŁA
BOHATEROM!**

dził oddziałem Narodowej Organizacji Wojskowej na Warmii i Mazurach. W maju 1951 roku 17-letni „Ziuk” trafił do aresztu WUBP w Olsztynie, gdzie przez dwa tygodnie był

brutalnie przesłuchiwany w piwnicach.

Z relacji świadków wiemy, że Tomaszewskiemu udało się dokonać rzeczy niemal niemożliwej: uciekł z olsztyńskiego aresztu, otoczonego wówczas jeszcze nie murem, a zasiękami. Wolnością nie cieszył się długo. Został ponownie aresztowany i w pokazowym procesie skazany na podwójną karę śmierci. Wyrok zamieniono mu na długoletnie więzienie; za walkę z bronią w rękę przeciw komunistycznej władzy spędził za kratkami w sumie niemal 22 lata.

Po wyjściu na wolność pozostał wierny swoim przekonaniom, angażując się w upamiętnianie żołnierzy wykłętych. Zginął w 1998 roku w wypadku samochodowym, razem z córką. Jego los – harcerza i żołnierza podziemia, który przeszedł przez katorżnicę i celę śmierci oraz odbył wieloletnią odsiadkę – pokazuje, jak wysoką cenę płacono za wierność niepodległej Polsce.

JAN BERDYCKI

ZAWIERZENIE NASZYCH ŻOŁNIERZY



Obraz Matki Bożej Łaskawej Patronki Warszawy i Strażniczki Polski kilka dni temu zawitał do Olsztyna

Obraz Matki Bożej Łaskawej, który od kilku lat nawiedza parafie w całej Polsce, 26 lutego zostanie powitany w parafii wojskowo-cywilnej św. Wojciecha w Braniewie. Wcześniej zatrzymał się w Olsztynie i Elblągu, gromadząc żołnierzy oraz mieszkańców na wspólnej modlitwie. Braniewski etap peregrynacji rozpocznie się wieczorną mszą świętą o godzinie 18. Uroczyste powitanie obrazu w parafii wojskowo-cywilnej św. Wojciecha zainauguruje kilka dni modlitwy. Nawiedzenie potrwa do 4 marca. W tym czasie możliwa będzie osobista adoracja popołudniami w dni powszednie.

Na Warmii wędrówka obrazu po wojskowych parafiach zaczęła się w Olsztynie. W kościele garnizonowym przy ul. Kromera centralnym punktem obchodów była msza święta pod przewodnictwem arcybiskupa Józefa Górzyńskiego. W świątyni pojawili się przedstawiciele dowództwa 16. Dywizji Zmechanizowanej i wojskowego sądownictwa, duchowieństwo oraz wierni związani z wojskiem i służbami mundurowymi.

Po zakończeniu mszy świętej kapłani zawieźli Matkę Bożą Łaskawą żołnierzy Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszy służb mundurowych. Najbardziej zaangażowani w życie ordynariatu polowego i olsztyńskiej parafii garnizonowej, w tym żołnierze 16. Dywizji Zmechanizowanej, otrzymali medale i pamiątkowe ryngrafy.

Z Olsztyna obraz trafił do wojskowej parafii w Elblągu. Tam nawiedzenie trwało od 23 do 25 lutego. Braniewo jest na mapie tej wędrówki szczególnym miejscem. To miasto kojarzone z dziedzictwem sióstr katarzynek i błogostawionej Reginy Protmann, pochodzącej z Braniewa założycielki zgromadzenia. Dziś o katarzynkach przypominają także wydarzenia związane z męczeństwem sióstr zamordowanych w 1945 roku. Włączenie braniewskiej parafii wojskowo-cywilnej do trasy peregrynacji obrazu Matki Bożej Łaskawej sprawia, że wydarzenie ma nie tylko ogólnopolski, ale także bardzo lokalny, warmiński wymiar. Sama peregrynacja wizerunku Matki Bożej Łaskawej rozpoczęła się w czasie pandemii COVID-19. Obraz zaczął odwiedzać kolejne diecezje jako znak modlitwy o opiekę w czasie zagrożenia. Po ustaniu pandemii wędrówka nie została przerwana. Według danych przekazanych podczas uroczystości w Olsztynie obraz był już obecny w około 400 parafiach i kaplicach w 36 diecezjach, a od ponad roku nawiedza wojskowe parafie ordynariatu polowego. W obliczu toczącej się za wschodnią granicą wojny intencja modlitwy za żołnierzy, ich rodziny i wszystkich pełniących służbę nabiera jeszcze bardziej konkretnego znaczenia.

JAN BERDYCKI

Matka Boża Łaskawa została ogłoszona patronką Warszawy po zarazie z XVII wieku, gdy mieszkańcy przypisywali jej ocalenie miasta. Do jej wstawiennictwa nawiązywano także w 1920 roku, gdy Warszawa ocalała w Bitwie Warszawskiej, zwanej Cudem nad Wisłą. Obraz przedstawia Maryję łamiącą strzały – znak odwracania nieszczęść.

TOROWISKA, MOST I PRZEPRAWA TYMCZASOWA. CO JESZCZE ZAPLANOWANO NA 2026 ROK?

Remont ul. Wapiennej to jedno z 23 zadań inwestycyjnych zaplanowanych w miejskim wykazie inwestycji drogowych w 2026 roku. Zakres prac jest niewielki, ale mają one bezpośredni związek z przebudową mostu na Al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ponieważ to właśnie w ciągu ul. Wapiennej ma powstać tymczasowa przeprawa i wtedy ma biec objazd. Wśród pozostałych inwestycji można wymienić m.in. przebudowę ul. Portowej, dalszą modernizację tramwajowych torowisk, budowę rond na połączeniu ul. Radomskiej z Trasą Unii Europejskiej, przebudowę ul. Mazurskiej oraz rozbudowę ul. Okólnik.

Właśnie ruszyły pierwsze prace związane z budową torów odstawczych przy zajezdni tramwajowej na ul. Browarnej. W 2026 roku zaplanowano także przebudowę torowiska na ul. 1 Maja (od Pl. Słowiańskiego i ul. Chmurnej do rozjazdów przy skrzyżowaniu 1 Maja – 3 Maja – Nitschmana) oraz opracowanie dokumentacji przebudowy torowiska na Al. Grunwaldzkiej, na odcinku od ul. Komeńskiego do ul. Druskiej. Opracowane zostaną również postępowania przetargowe na przebudowę torowiska na ul. 3 Maja oraz kolejnych odcinków Al. Grunwaldzkiej.

W zakresie rozwoju portu morskiego w Elblągu (drogowy komponent) planowana jest przebudowa ul. Portowej o długości około 0,74 kilometra. Zaplanowano także poprawę komunikowania drogi ekspresowej S7 z drogami wojewódzkimi w Elblągu, uwzględniającą dostępność portu morskiego, poprzez budowę dwóch rond na łącznicy ul. Radomskiej z Trasą Unii Europejskiej, opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie zgód realizacyjnych do końca drugiego kwartału 2026 roku oraz przygotowanie i ogłoszenie postępowań przetargowych na roboty budowlane.

W 2026 roku będzie budowany ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż DW nr 504 (ul. Królewiecka), na początku od zjazdu do centrum handlowego przy ul. Fromborskiej do hotelu Europa (postępowanie przetargowe, zawarcie umowy i wykonanie robót), a także ogłoszone zostaną przetargi na budowę pozostałych odcinków: od ul. plk. Dąbka do ul. Piłsudskiego oraz od centrum handlowego przy ul. Fromborskiej do granic miasta w Dąbrowie. Te roboty mają rozpocząć się w trzecim-czwartym kwartale 2026 roku po uzyskaniu dofinansowania.

Wśród zaplanowanych na ten rok zadań jest także przygotowanie dokumentacji projektowej budowy miejsc postojowych wzdłuż ul. plk. Dąbka, na odcinku od wjazdu na miejskie targowisko do ul. Pionierskiej.

Planowana jest również budowa ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi powiatowej nr 1104N (ul. Nowodworska), od wiaduktu nad linią kolejową do istniejącego ciągu pieszo-rowerowego przy węźle Elbląg-Zachód (teren gminy Elbląg). W związku z nią w tej chwili opracowywana jest dokumentacja projektowa oraz przygotowywane są postępowania przetargowe w celu zawarcia umowy na roboty budowlane. Rozpoczną się one po uzyskaniu dofinansowania.

Jedną z najważniejszych inwestycji drogowych w 2026 roku będzie przebudowa mostu nad rzeką Elbląg, leżącego wzdłuż Al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (DW nr 500), obejmująca wzniesienie przed zamknięciem mostu tymczasowej przeprawy od ul. Wapiennej do ul. Warszawskiej (roboty budowlane potrwają od sierpnia 2026 do maja 2027 roku) oraz remont ul. Wapiennej (naprawa zapadnięć nawierzchni z trylinki) w celu przygotowania drogi do wzmoczonego ruchu. W ciągu ul. Wapiennej ma powstać tymczasowy most, który umożliwi przejazd kierowcom w czasie remontu i wyłączenia z ruchu Mostu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, co oznacza, że po wakacjach mieszkańcy muszą liczyć się ze zmianami w organizacji ruchu i wprowadzeniem objazdów w tej części miasta.

W 2026 roku zaplanowano też pierwsze prace związane z przebudową istniejącego traktu komunikacyjnego w sąsiedztwie Góry Chrobrego poprzez budowę utwardzonej drogi dla pieszych i rowerzystów,



Fot. Ewelina Gulińska

na której ma być dopuszczony ruch pojazdów ratowniczych pomiędzy ul. Sybiraków a ul. Wschodnią. Obecnie trwa opracowanie dokumentacji projektowej, a rozpoczęcie robót budowlanych przewidziano w 2027 roku po uzyskaniu dofinansowania.

W zakresie zarządzania ruchem przewidziano przebudowę i rozbudowę sygnalizacji świetlnej, tzw. zielonej fali, wzdłuż ul. plk. Dąbka i DW nr 504 poprzez budowę kanalizacji kablowej łączącej sygnalizację z miejską siecią szerokopasmową (Al. Tysiąclecia, Giermków, 1 Maja, Grota-Roweckiego, przejście Azalia, odcinek Grota-Roweckiego – Traugutta). Ma w związku z tym zostać ogłoszony przetarg, który wyłoni wykonawcę.

Planowana jest przebudowa skrzyżowania ulic M. Konopnickiej – M.

Beniowskiego – J. Piłsudskiego na rondo; w związku z tym zadaniem podjęte zostaną starania o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2027 rok – trwa opracowanie dokumentacji projektowej oraz przygotowywane jest postępowanie przetargowe na roboty budowlane.

W 2026 roku kontynuowane będą prace przygotowujące do remontu ul. Mazurskiej na odcinku od ul. Obrońców Pokoju do granicy miasta, polegające na przebudowie jezdni, chodników i budowie ciągu pieszo-rowerowego (opracowanie dokumentacji i uzyskanie zgód realizacyjnych w czwartym kwartale 2026 roku oraz przygotowanie postępowań przetargowych).

Zaplanowano też przebudowę chodnika na ul. Jana III Sobieskiego, na odcinku od ul. Broniew-

skiego do ul. Fromborskiej. Jej harmonogram zakłada przeprowadzenie postępowania przetargowego, wyłonienie wykonawcy, zawarcie umowy i realizację robót budowlanych.

W ramach odnowy nawierzchni dróg w Elblągu przewidziano odnowę nawierzchni jezdni ul. Malborskiej (od Al. Tysiąclecia do ul. Fabrycznej), a przy okazji korektę geometrii skrzyżowania z ul. Fabryczną i ul. Zagonową. Po wyłonieniu wykonawcy dokumentacji projektowej oraz złożeniu zamówienia w trybie in house na roboty budowlane nastąpi ich wykonanie.

Planowane są prace przy ul. Okólnik, obejmujące rozbudowę docelowej drogi i budowę kanalizacji deszczowej i uliczne oświetlenia.

Przewidywana jest też przebudowa ul. Szczecińskiej, oznaczająca budowę docelowej drogi oraz kanalizacji deszczowej i oświetlenia. W 2026 roku

plan zakłada opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie zezwoleń.

Zaplanowano także kompleksową przebudowę ul. Suwalskiej na odcinku od ul. Ogólnej do ul. Pawiej, w tym infrastruktury technicznej. Wstępem do niej będzie opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie zezwoleń.

W zakresie rozwoju układu drogowego przewidziano rozbudowę ul. Sulimy poprzez budowę tymczasowej drogi z betonowych płyt od końca istniejącej już drogi o takiej nawierzchni do ul. Nieczui-Ostrowskiego. Pierwszym krokiem będzie wyłonienie wykonawcy dokumentacji projektowej i jej opracowanie.

Planowana jest również kompleksowa przebudowa ul. J. Słowackiego, łącznie z budową kanalizacji deszczowej i oświetlenia. W pierwszym etapie wyłoniony zostanie wykonawca dokumentacji projektowej.

EWELINA GULIŃSKA

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku, ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko



ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie remontu pokrycia dachowego w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Wodnej 3 i 5, ul. Cichej 2, Os. Nad Legą 3, 5, 7, os. Siejnik 1, 12, 12a i 13, w budynku kotłowni przy ul. Zyndrama w Olecku oraz w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Wspólnej 3, 7 i 11 w Kowalach Oleckich przy użyciu powłoki bezspoinowej.

Termin składania ofert upływa dnia 12.03.2026 r. o godz. 8.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zyndrama 4.

Otwarcie ofert nastąpi 12.03.2026 r. o godz. 9.00 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym w godz. 8.00-14.00 (nr telefonu 87 520 30 67) oraz na stronie internetowej SM w Olecku pod adresem www.sm.olecko.pl.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku

komunikat

Wójt Gminy Ostróda informuje,

że w terminie od 26 lutego 2026 r. do 20 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Turznica oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl zamieszczono wykaz przeznaczony do zbycia w drodze zamiany działki ewid. nr 99/6 o powierzchni 0,0103 ha, położonej w obrębie Turznica, na działkę ewid. nr 98/1 o powierzchni 0,0103 ha, położoną w obrębie Turznica.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu działki ewid. nr 99/6, obręb Turznica, na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie **do dnia 10 kwietnia 2026 r.** Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl.



MORITZ CZTERY ASY KARLITZEK

SIATKÓWKA\\\\ W pierwszym meczu 23. kolejki PlusLigi Indykpol AZS po raz drugi w tym sezonie przegrał z mistrzem Polski. Nie pierwsza i nie ostatnia to porażka olsztynian, więc ten mecz zostanie zapamiętany z powodu wyczynu Moritza Karlitzka.

• **Indykpol AZS Olsztyn**
– **Bogdanka LUK Lublin 1:3**
(18:25, 16:25, 26:24, 20:25)
INDYKPOL AZS: Tille (10), Cieślak (12), Karlitzek (24), Siwczyk, Hadrava (7), Halaba (2), Ciunajtis (libero) oraz Kozub, Majchrzak (3), Janikowski (1), Borkowski (5), Szwarc (11)
LUK: Komenda (3), Wachnik (8), McCarthy (2), Henno (22), Leon (24), Grodzanow (10), Hoss (libero) oraz Malinowski (1), Czyrek, Prokopczuk
MVP: Wilfredo Leon

W Olsztynie spotkały się dwa czołowe zespoły PlusLigi, jednak w dwóch pierwszych setach nie było tego widać na boisku, można było raczej odnieść wrażenie, że mocna ekipa gra z jakimś słabeuszem. Niestety, tym słabeuszem byli olsztynianie, którzy przegrywali do 18 i 16.

Podopieczni trenera Daniela Plińskiego słabo zagrywali, a przecież zagrywka miała być ich główną bronią, ale najbardziej bolesna była nieskuteczność w ataku. Dla przykładu Halaba w pierwszym secie z sześciu ataków wykorzystał jeden, a Karlitzek był niewiele lepszy (dwa punkty po sześciu atakach). Dla porównania w ekipie rywali Leon miał 67 procent skuteczności, a Wachnik 75.

W drugim secie było... jeszcze gorzej, więc trener Pliński do boju rzucił zmienników. Obecność Szwarca, Borkowskiego, Kozuba i Siwczyka wiele, a w zasadzie nic, nie zmieniła. LUK szedł po zwycięstwo niczym czołg. Na boisko powrócił więc Karlitzek, który w końcówce trzeciego seta dokonał niebywałego wyczynu. Bez wątpienia kibice będą o tym pamiętać przez lata... Lublinianie prowadzili 24:22, więc tylko jeden punkt dzielił już ich od



We wtorek Moritz Karlitzek zdobył 24 punkty dla Indykpolu AZS

zwycięstwa, ale wtedy na zagrywkę powędrował Moritz Rambo Karlitzek. Isię zaczęło siatkarskie święto.

Najpierw z zagrywki ustrzelił Henno (23:24), potem Wachnika (24:24), a dwiema kolejnymi piłkami trafił Hossa, lubelskiego libero. 26:24 dla Indykpolu AZS po czterech asach z rzędu Karlitzka. Coś nieprawdopodobnego!

W sumie Moritz zaliczył w tym meczu siedem asów - w sumie w tym sezonie ma już ich 44, co daje mu pierwsze miejsce w rankingu najlepiej zagrywających - drugi jest Mateusz Bieniek z Warty (39).

Po niecodziennym zakończeniu trzeciego seta odżyły nadzieje wśród olsztyńskich kibiców. Nic z tego, bo mistrzowie Polski błyskawicznie się otrząsnęli i w czwartej partii ponownie walczyli o pełną pulę. Indykpol AZS cały czas był krok z tyłu (11:13, 12:14, 13:15), po czym przy stanie 14:16 na zagrywkę powędrował Komenda i niespodziewanie zrobiło

się 14:18. Tej straty podopieczni Plińskiego już nie byli w stanie odrobić, w efekcie trzy punkty pojechały do Lublina, a Indykpol AZS spadł na czwarte miejsce w tabeli.

A co o meczu mówi statystyka? Otóż lublinianie dołączyli do 30 olsztynian, byli skuteczniejsi w ataku (56 do 49 procent), zdobyli więcej punktów blokiem (8:7) oraz z zagrywki (12:11).

- Mieliliśmy problem z przyjęciem zagrywki i ze skończeniem ataku - na antenie Radia UWM FM przyznał Jakub Ciunajtis. - Pierwsze dwa sety możemy puścić w zapomnienie - byliśmy trochę zestresowani, piłka nas nie słuchała, a rywale bardzo dobrze zagrywali. Za każdym razem, gdy Leon wchodził na serwis, rywale budowali kilka punktów przewagi i grali z komfortem. W trzecim secie to my wygraliśmy zagrywką, ale w czwartym,

mimo wyrównanej gry, zabrakło nam argumentów w ataku - zakończył libero Indykpolu AZS.

• **23. kolejka:** Ślepsk Małow Suwałki - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (23:25, 19:25, 17:25); **17 marca:** Cuprum Stilon Gorzów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle; **18 marca:** Barkom Każany Lwów - PGE GiEK Skra Betchatów; **19 marca:** Asseco Resovia Rzeszów - JSW Jastrzębski Węgiel. Po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Energa Trefl Gdańsk - InPost ChKS Chełm i PGE Projekt Warszawa - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa.

ARTUR DRYHYNICZ

TABELA PLUSLIGI

1. Warta*	50	56:23
2. Projekt	43	47:27
3. LUK	42	52:33
4. Indykpol AZS	39	50:37
5. Resovia	37	46:33
6. Jastrzębski	33	42:39
7. Trefl**	31	44:40
8. Skra***	30	36:36
9. ZAKSA	29	46:49
10. Ślepsk*	25	35:52
11. Stilon	23	33:48
12. Barkom	20	34:53
13. Chełm	20	27:52
14. Politechnika**	16	27:53

* 1 mecz rozegrany więcej

** 1 mecz rozegrany mniej

*** 2 mecze rozegrane mniej



Bilety na mecz z mistrzami Polski rozeszły się w błyskawicznym tempie

SPRINTEM

PILKA RĘCZNA\\\\ W 11.

kolejce II ligi doszło do meczu na szczycie, meczu, który prawdopodobnie przesądził o tym, jaki zespół awansuje do I ligi. W Strzelnie miejscowa Alfa, czyli wicelider, zmierzyła się z BSMS Bartoszyce, niepokonanym liderem. Zapowiadały się wielkie emocje i tak też było, bo po pierwszej połowie gospodarze prowadzili 13:11.

• **Alfa 99 Strzelno - BSMS Bartoszyce 27:32 (13:11)**
Bramki dla BSMS: Rokseła 7, Osiecki 6, Sz. Możejko 4, Zamojski 4, Tokarz 3, Tyczkowski 2, Wołodko 2, Dorochowicz 1, Działo 1, Muszyński 1, I. Możejko 1

W 21. minucie Alfa wygrywała 12:6, ale od tego momentu bartoszczanie rzucili pięć bramek z rzędu, w efekcie na przerwę zeszli jedynie ze stratą dwóch trafień. W 34. minucie gospodarze mieli już trzy bramki przewagi (16:13), lecz wtedy BSMS znowu zdobyło pięć bramek z rzędu (16:18). Raz zdobytego prowadzenia szczypiorniści z Bartoszcza już nie oddali do końca meczu, a Alfa tylko raz zbliżyła się na jedno trafienie (23:24 w 50. minucie). Ostatnie trafienie zaliczył Filip Tokarz, dzięki czemu goście po raz pierwszy w tym pojedynku odskoczyli na pięć bramek.

Bartoszczanie mają cztery punkty przewagi nad dwoma najgroźniejszymi rywalami, chociaż rozegrali jeden mecz mniej. W tej sytuacji trudno sobie wyobrazić, żeby nie awansowali do I ligi.

• **Inne wyniki 11. kolejki:** SMS ZPRP I Kwidzyn - Wybrzeże II Gdańsk 42:28 (18:14), Handball Team FENIX Bydgoszcz - SMS ZPRP II Kwidzyn 31:37 (16:12), Szczypiorniak II Olsztyn - Borys Usar Kwidzyn 23:31 (13:16), dryh

II LIGA MĘŻCZYZN

1. BSMS*	27	316:229
2. Alfa	23	349:317
3. SMS ZPRP I	23	351:267
4. Usar*	20	296:275
5. SMS ZPRP II	12	341:317
6. Wybrzeże II*	12	294:288
7. Bydgoszcz	7	292:341
8. Szczypiorniak II	3	275:380
9. Wybrzeże III*	2	261:361

* mecz zaległy

CZWARTEK Z LIGĄ KONFERENCJI

PILKA NOŻNA\\\\ Polskie kluby przystąpią w czwartek do rewanżowych meczów o awans do 1/8 finału Ligi Konferencji. Lech podejmie KuPS Kuopio, z którym wygrał w Finlandii 2:0. A Jagiellonię, po porażce 0:3 z Fiorentiną, czeka trudny wyjazd do Włoch. Jesienią „Kolejorz” uplasował się na 11. pozycji w 36-zespołowej tabeli fazy ligowej LK, natomiast Jagiellonia była 17. Ekipy z miejsc 9-24.

utworzyły pary barażowe o 1/8 finału, gdzie czeka już osiem najlepszych klubów, w tym Raków Częstochowa. Wicemistrz Polski zajął drugie miejsce, ustępując tylko Strassbourgowi. Drużyny z lokat 25-36 zostały wyeliminowane, wśród nich 28. Legia Warszawa. Dwubramkowa wygrana oznacza znakomitą sytuację Lecha w rewanżu (godz. 21, Polsat Sport), choć jego trener Niels Frederiksen

podkreślił po pierwszym meczu, że „nic nie zostało jeszcze rozstrzygnięte”. O formę swoich podopiecznych może być chyba jednak spokojny - wygrali przecież trzy ligowe spotkania z rzędu. Inne nastroje są w Jagiellonii, choć drużyna Adriana Siemienia jest obecnie liderem ekstraklasy. W przeciwieństwie jednak do Lecha odpadła już z Pucharu Polski i wiele wskazuje na to, że

może odpaść również z Ligi Konferencji. W miniony czwartek piłkarze z Białegostoku przegrali u siebie z Fiorentiną 0:3, tracąc wszystkie bramki w drugiej połowie. Oba mecze o trofeum przegrała - w 2023 roku z West Ham United, a w 2024 z Olympiakosem Pireus. Początek czwartkowego rewanżu na Stadio Artemio Franchi we Florencji o godz. 18.45 (transmisja w Polsacie Sport).

PRACA

PANIĄ do sprzątania w sezonie letnim 2026. Adres miejsca pracy to: Marina Lester Club, Rydzewo k/Giżycka ul Mazurska 82/84. Więcej informacji pod numerem telefonu 605-516-655

SPRZEDAM

DREWNO opałowe sprzedam, różny gatunek, suche, tel.504-250-135.

DREWNO opałowe tylko w powiecie Nowomiejskim i Iławskim sprzedaję- brzoza, buk, sosna oraz rozpałka sosnowa i brykiet olchowo- bukowy oraz buk z kłosa pocięty i PELLET, zapewniam transport tel.697-768-908.

NNI/SPRZEDAM drzewo 3-letnie- opałowe, sosna, dąb, grab, buk, 790-493-147

NIERUCHOMOŚCI

DZIAKĘ budowlaną w miejscowości Otręba, 89,6 ara z 30 letnim lasem 74ary, decyzja o warunkach zabudowy, cena do negocjacji, OKAZYJNIE SPRZEDAM tel.602-136-815.

NIDZICA/SPRZEDAM działkę budowlaną 23ary- Radomin, 517-032-054

NIDZICA/WYNAJME mieszkanie M-3, 515-039-941

WYNAJME 2-pokojowe urządzone mieszkanie w Giżycku ul. Kolejowa 22 A, 3 piętro z windą., 692832045

AUTO-MOTO

CHEVROLET Cruze 1.7 diesel, 2012r., przebieg 180.000 km,

pierwszy właściciel w kraju, sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782

NYSE, ŻUKA i inne z epoki w całości lub części- kupię, tel.698-082-959.

SKUP samochodów stan objętny, ciągniki, maszyny rolnicze, KASACJA, tel.605-070-911.

USŁUGI

NAPRAWA lodówek, pralek -drobna elektryka-klimatyzacja , 600-147-652

SERWIS ROWERÓW- wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi- tylko naprawy mechaniczne. BRODNICA, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM kompletny domek z drewna przenośny zobacz na WGN Brodnica Domek z drewna, 669-507-009

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA, 600-018-121

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

maszyny rolnicze

BRONĘ talerzową Staltech szer.4m, ciągniona na wózku drogowym, 2017r., pierwszy właściciel sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782

KOMBAJN Bizon Z-056, kupię, 538-390-119

KOMBAJN zbożowy Hillmaster John Deere 2066, zadbane, od rolnika, garażowany, nie wymaga

wkładu finansowego sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782.

produkty rolne

NNI/SPRZEDAM sianokiszonkę, siano-kostka dobre dla koni, 664-867-321

SERADEŁĘ sprzedam, tel.508-580-030.

SIANOKISZONKĘ w balotach- łąki podsiane kostrzewą łąkową sprzedam, gm.Biskupiec Pom., tel.507-233-782.

SŁOMĘ w belach 125cm suchą- sprzedam tel.519-356-781.

ZBOŻE PASZOWE kupię, ilości całosamochodowe tel.696-021-937.

Panu Profesorowi Tomaszowi Waśniewskiemu

Kierownikowi Katedry Ginekologii i Położnictwa

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają
Kolegium Dziekańskie oraz koleżanki i koledzy
z Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum
UWM w Olsztynie

164260pb1-a-G

Panu Profesorowi Tomaszowi Waśniewskiemu

składamy
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

Zespół Poradni Medycyny Matczyno-Płodowej
w Olsztynie

167260pb1-a-G

NAGROBKİ POJEDYNCZE • NAGROBKİ PODWÓJNE
• NAGROBKİ URNOWE • RZEŻBY



Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie
oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.

Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Paślęk, ul. Sprzymierzonych 15



Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

484250tr-b-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

131260pb1-a-G

Drożej Koleżance
Elizie
Dobruchowskiej-Kęsikowskiej
oraz
Panu Piotrowi Kęsikowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i otuchy
z powodu śmierci

Teścia i Ojca

składają
koleżanki i koledzy
z Oddziału Anestezjologii i IT
Szpitala Miejskiego w Olsztynie

168260pb1-a-G

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Pana Zdzisława Płotka

Dyrektora Oddziału (1998-2002)
składają

Dyrekcja oraz Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Olsztynie

165260pb1-a-G

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



1260tr-a-G



OLIMPIJSKI ALFABET (OD M DO Ż)

Od łyżwiarza figurowego Ilji Malinina, który nie udźwignął presji w programie dowolnym, po Damiana Żurka, który z presją sobie poradził, ale też na podium nie stanął - oto druga część alfabetycznego podsumowania igrzysk Mediolan-Cortina d'Ampezzo.

Malinin Ilia - po spektakularnym występie w programie krótkim, m.in. z pierwszym od 1998 roku olimpijskim saltem w tył, 21-letni amerykański łyżwiarz figurowy prowadził, ale nie udźwignął presji w programie dowolnym. Popelniał wiele błędów i spadł z podium na ósmą lokatę. Był zdecydowanym faworytem tej konkurencji, mimo że w igrzyskach występował po raz pierwszy. Niespodziewanym złotym medalistą okazał się Kazach Michaił Szajdorow.



Natalia Maliszewska przezwyciężyła traumę z igrzysk z Pekinu w 2022 roku

Niespodzianki - austriaccy skoczkowie bez medalu w konkurencjach indywidualnych, Czeszka Ester Ledecka wyeliminowana w ćwierćfinale snowboardowego slalomu giganta równoległego, Kanadyjczyk William Dandjinou tylko z jednym medalem w short tracku (srebrem w sztafecie mieszanej), włoski panczenista Davide Ghiotto, rekordzista świata na 10 000 m, poza podium na tym dystansie i na 5000 m, amerykański panczenista Jordan Stolz pokonany na 1500 m, łyżwiarz figurowy Ilia Malinin dopiero ósmy wśród solistów, szwajcarski alpejczyk Marco Odermatt bez złotego medalu... To tylko niektóre przykłady na to, że igrzyska rządzą się swoimi prawami, a wyniki często różnią się od spodziewanych.

Oranje - pomarańczowo było na trybunach Speed Skating Stadium, gdzie odbywała się rywalizacja w łyżwiarstwie szybkim. Kibice z Holandii tworzyli niezwykłą atmosferę zawodów na tej arenie, dopinając nie tylko swoich sportowców, ale i reprezentantów innych krajów, testerów lodu, sędziów i wolontariuszy. Przykładem

dowo, przed niektórymi biegami rozlegało się gromkie „Ole!” za każdym razem, gdy osoby odpowiedzialne za zawody kładły na lodzie kraczki oddzielające tory. Holendrzy w tej dyscyplinie zdobyli 5 złotych medali, a także sześć srebrnych i dwa brązowe.

Ósme miejsce - tę lokatę ostatniego dnia igrzysk nieoczekiwanie zajęła Eliza Rucka-Michałek w biegu narciarskim na 50 km. Kobiety na tym dystansie rywalizowały po raz pierwszy w olimpijskiej historii. Niespodziankę związaną z „ósemką” sprawiła także Anna Twardosz, która tę pozycję zajmowała po pierwszej serii skoków na normalnej skoczni. Ostatecznie zakończyła zawody na 10. miejscu.

Papierowy pamiętniczek - prowadzi go Natalia Maliszewska. Reprezentantka Polski w short tracku zapowiedziała po rywalizacji na 500 m, że zapisze w nim: „Nati, zrobiłaś dobrą robotę”. Jak tłumaczyła, choć w ćwierćfinale upadła i nie awansowała do kolejnej rundy, to i tak była dumna z siebie, bo przezwyciężyła traumę z igrzysk z Pekinu w 2022 roku. Do stolicy

Chin pojechała jako jedna z najpoważniejszych kandydatek do medalu, ale z powodu zawirowań związanych z pozytywnymi lub niejednoznacznymi wynikami testów na Covid-19 ostatecznie nie mogła wystartować na swoim koronnym dystansie 500 m. Kosztowało ją to dużo nerwów i łez.

Rozproszenie - najdalej położone od siebie areny olimpijskie dzieliło około 400 km. To najbardziej rozproszone zimowe igrzyska w historii. Argumentem za tym było m.in. wykorzystanie już istniejących obiektów i obniżenie kosztów organizacji imprezy. Problemem był przede wszystkim transport, ale też ucierpiała na tym atmosfera igrzysk, bo nie było jednej wspólnej wioski olimpijskiej.

Snoop Dogg - amerykański raper, o którym głośno zrobiło się w Polsce podczas igrzysk za sprawą pluszowego... pieroga. „Pieroguszka”, która była maskotką polskich łyżwiarzy figurowych w Mediolanie, spodobała się 54-letniemu artyście. Ostatecznie Amerykanin otrzymał nawet swój egzemplarz.



Damian Żurek dwa brązowe medale olimpijskie przegrał w sumie o 0,16 sekundy...

Śnieg - obfite opady w finałowej serii rywalizacji duetów doprowadziły do jej anulowania i uznania wyników z pierwszych dwóch, co dla polskich skoczków Kacpra Tomasiaka i Pawła Wąska oznaczało zdobycie srebrnego medalu. Śnieg był też ważnym tematem w strefie Valtelliny (Livigno i Bormio), gdzie doprowadzał do ograniczeń w ruchu i przekładania terminów zawodów w snowboardzie i narciarstwie alpejskim.

Tramwaj - zabytkowe pojazdy są nieodłącznym elementem codzienności w Mediolanie. Był to jeden z szeroko komentowanych aspektów ceremonii otwarcia, bowiem na nagraniu zaprezentowano scenę z przejazdem tym środkiem transportu prezydenta kraju Sergio Mattarelli, a także włoskich artystów i sportowców. Tramwaj prowadzony był przez ikonę wyścigów motocyklowych Valentino Rossiego.

Ukraina - troje zawodników z tego kraju otrzymało zakaz występu w specjalnie przygotowanych kaskach: rywalizujący w short tracku

Oleh Handej miał na nim napisane: „Tam, gdzie jest heroizm, tam nie ma ostatecznej porażki”, na tym narciarki dowolnej Kateryny Kocar widniało: „Bądź dzielny jak Ukraińcy”, natomiast skeletonista Władysław Heraskewycz miał na kasku wizerunki ponad 20 poległych na wojnie z Rosją ukraińskich sportowców i trenerów. MKOl uznał te treści za przekaz polityczny i zakazał eksponowania ich podczas zawodów. Heraskewycz jako jedyny nie dostosował się do tego polecenia i został zdyskwalifikowany. Do zmiany kasku namawiała sportowca przewodnicząca MKOl Kirsty Coventry. - To przesłanie pamięci i nikt się z tym nie kłóci. Wyzwaniem było znalezienie rozwiązania tej sytuacji. Niestety, to się nie udało - przyznała.

Vonn Lindsey - amerykańska alpejka, jedna z największych gwiazd igrzysk. Krótko przed ich rozpoczęciem wróciła w wieku ponad 40 lat do najwyższej formy, ale na trasie zjazdu w Cortinie d'Ampezzo miała poważny upadek, doznała kontuzji nogi i przeszła kilka operacji. Kilka dni wcześniej przewróciła się także

w szwajcarskiej Crans-Montanie i zerwała więzadło krzyżowe w kolanie. Jej decyzja o występie we Włoszech mimo kontuzji i kolejny upadek wywołały dyskusję o tym, jak należy traktować swoje ciało oraz czy doświadczona narciarka dała swoim występem dobry przykład.

Wróżba - pokusił się o nią przedstawiciel niemieckiej reprezentacji w skokach narciarskich. Dotyczyła 19-letniego debiutanta Kacpra Tomasiaka, który zajął drugie miejsce na skoczni normalnej, przegrywając tylko z Philippem Raimundem. - Gratulacje. Dzisiaj jeszcze go pokonał, ale boję się myśleć, co będzie za cztery lata - rzucił działacz, mijając w strefie mieszanej stanowisko polskich dziennikarzy. Później Tomasiak był jeszcze trzeci na dużej skoczni oraz drugi w dwuciu z Pawłem Wąskiem.

Zdrada - przyznał się do niej norweski biathlonista Sturla Holm Laegreid tuż po zdobyciu brązowego medalu w biegu indywidualnym na 20 km. Tłumaczył, że poinformował o niej dotychczasową partnerkę tydzień wcześniej i mimo wywalczenia miejsca na olimpijskim podium nazwał ten ostatni okres „najgorszym tygodniem w życiu”.

Żurek Damian - być może najpoważniejszy polski kandydat do medalu przed igrzyskami, na podium nie zdołał jednak stanąć. Zarówno na 1000 m, jak i na 500, zajął czwarte miejsca, tracąc do trzeciej lokaty, odpowiednio, 0,07 s oraz 0,09 s. Przypomniało to historię Piotra Michalskiego z Pekinu, gdzie był czwarty i piąty, także przegrywając o setne części sekundy.



NORWESKA ANOMALIA W MEDIOLANIE

PIŁKA NOŻNA\\ Norweski klub Bodoe/Glimt sprawił sensację w Lidze Mistrzów, eliminując w barażu o 1/8 finału Inter (z Piotrem Zielińskim w składzie). Po ubiegłotygodniowej wygranej u siebie 3:1, we wtorek w Mediolanie Norwegowie zwyciężyli 2:1.

Zdecydowany lider włoskiej ekstraklasy był faworytem w tej parze, ale już po pierwszym spotkaniu znalazł się w trudnej sytuacji. W rewanżu, z Zielińskim w podstawowym składzie, gospodarze nie radzili sobie z dobrze zorganizowaną obroną Bodoe/Glimt.

W beznadziejnym położeniu finalista poprzedniej edycji LM znalazł się w 58. minucie, gdy fatalny błąd przy wycofaniu piłki popełnił obrońca Manuel Akanji. Na gola zamienił go Jens Hauge.

Mediolańczycy rzucili się do ataków, ale to goście z zimną krwią wykorzystali kolejną okazję. W 72. minucie podwyższył Hakon Evjen. Gol dla Interu Alessandro Bastoniego w 76. minucie niczego już nie zmienił.

„Kompromitacja Interu” – to najczęściej powtarzane słowa we włoskich mediach po wtorkowym meczu w Mediolanie. Zwycięstwo norweskiego klubu uznano



W Mediolanie słynny Inter tylko raz pokonał bramkarza norweskiego zespołu

no za cud. Warto dodać, że większą pojemność ma stadion w Mediolanie.

„La Gazzetta dello Sport” napisała: „W Norwegii jest przysłowie, które mówi, że szczęście i nieszczęście żyją obok siebie i przeglądają się w wielkich jeziorach. Dziś uściśniły sobie dłonie na San Siro”.

Dziennik dodał, przywołując postać trenera norweskiego klubu Kjetila Knutsena: „Może ist-

nienie też jakieś przysłowie o Knutsenie, który potrafił wyeliminować finalistę ostatniej Ligi Mistrzów i wprowadzić miasto liczące pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców między europejskie gwiazdy. Wyczyn dokonany z dziewięcioma Norwegami w wyjściowej jedenastce. To zwycięska anomalia”.

„Inter odpada z opuszczonej głowy po porażce 1:3 w pierwszym meczu i po czterech kolejnych se-

zonach, w których zawsze docierał przynajmniej do 1/8 finału, w tym dwóch finałów. To wyraźny krok wstecz, także pod względem finansowym. Słaby występ przed 70 tysiącami kibiców, którzy przyszli wierzyć w odrobienie strat”.

Bodoe/Glimt ma szansę pójść w ślady Rosenborga, który jako jedyny norweski klub dotarł do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Miało to miejsce w sezonie 1996/97. Zespół z Trondheim w fazie grupowej okazał się lepszy od Milanu, a kluczowa była wygrana Rosenborga także na San Siro 2:1.

Osiem najlepszych drużyn po fazie ligowej do 1/8 finału trafiło bezpośrednio. Aż pięć z nich jest z Anglii: Arsenal Londyn, Liverpool, Tottenham Hotspur, Chelsea Londyn i Manchester City. Pozostałe to: Bayern Monachium, Sporting Lizbona oraz Barcelona, której piłkarzami są Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny.

Szóstą angielską ekipą w tej fazie zostało Newcastle United. „Sroki” w pierwszym meczu na wyjeździe wygrały z Karabachem Agdam bramkarza Mateusza Kochalskiego 6:1, a w rewanżu 3:2.

Niespodzianek nie było też w dwóch pozostałych parach. Bayer Leverkusen po wyjazdowej wygranej z Olympiakosem Pireus 2:0, na własnym obiek-

cie zremisował 0:0. Natomiast Atletico Madryt po remisie w Belgii z Club Brugge 3:3, u siebie pewnie zwyciężyło 4:1.

Środowe mecze zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

Losowanie par 1/8 finału zaplanowano na piątek. Wówczas zostanie ustalona drabinka fazy pucharowej. Finał odbędzie się 30 maja w Budapeszcie.

REKLAMA

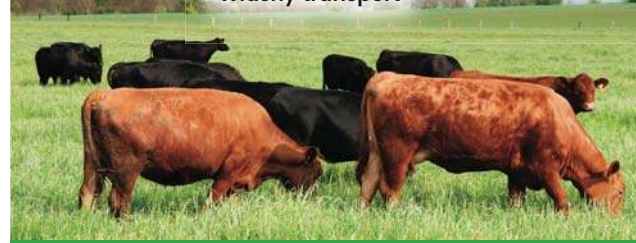


SKUP BYDŁA EKSPORTOWEGO

byki, jałowki (100-350 kg) oraz bydło rzeźne

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

- Konkurencyjne ceny
- Płatność od ręki
- Odbiór bezpośrednio z gospodarstwa
- Własny transport



Tel. kontaktowy 504894800
STEPNIAK Sp. z o.o., Małe Radowiska 9a, 87-200 Wąbrzeźno

85625otbr-a-M

REKLAMA

Akcja „Podziel się kubkiem” – odstona trzecia

Akcja „Podziel się kubkiem”, zainicjowana we wrześniu ubiegłego roku, zyskuje kolejnych partnerów. Angażuje się w nią też coraz większe grono mieszkańców regionu. Po urzędnikach olsztyńskiego starostwa i pracownikach spółki Egger Biskupiec do inicjatywy dołączyli mieszkańcy gminy Jonkowo, a w szczególności członkowie Klubu Młodzieżowego Wolno(ść) oraz inicjatywy Warming.

– Podczas grudniowego EkoTargu Świątecznego w Jonkowie młodzi wolontariusze z Klubu Wolno(ść) zorganizowali zbiórkę kubków, do której

zaprosił ich starosta olsztyński. Dla młodzieży była to okazja do realnego działania społecznego, pracy wolontariackiej oraz bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami. Zbiórka stała się praktyczną lekcją odpowiedzialności, współpracy i obywatelskiej sprawczości – mówi Joanna Brachetto-Sojka, prezeska fundacji Warming i stowarzyszenia Szalstry.

Równolegle Warming wspólnie z młodzieżą przeprowadził wśród mieszkańców ankietę dotyczącą zdrowego żywienia i dostępności lokalnych produktów. To kolejne doświadczenie,

które wzmacnia kompetencje społeczne młodych ludzi i ich zaangażowanie w sprawy lokalnej wspólnoty.

Ponad trzysta zebranych przez jonkowską młodzież kubków trafi do Publicznego Specjalnego Katolickiego Ośrodka Edukacyjno-Wychowawczego w Kruzach oraz Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Jerzego Pióro w Dobrym Mieście.

– Bardzo dziękuję członkom klubu za tę zbiórkę, tak jak i wszystkim dotychczasowym kubkodawcom uczestniczącym w tej akcji – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – I zachę-

cam do kolejnych zbiorów, bo jak się okazuje, jesteśmy w stanie przekazać w dobre ręce nawet największą kupę kubków.

W zainicjowanej we wrześniu ubiegłego roku akcji „Podziel się kubkiem” pracownicy olsztyńskiego starostwa zebrali w ciągu tygodnia prawie czterysta naczyń, które nie były używane. W grudniu do inicjatywy przyłączyli się pracownicy firmy Egger w Biskupcu przy okazji przeprowadzania akcji ujednolicania naczyń używanych na terenie zakładu. – Zapro-



ponowaliśmy pracownikom, aby również podzielili się kubkami, nie tylko tymi, z których korzystali w pracy – powiedział Ovidiu Olari, członek zarządu Eggera. – W ciągu tygodnia zebraliśmy ponad dwieście sztuk, z czego jesteśmy niezwykle dumni.

Kubki z obu zbiorów trafiły do olsztyńskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

15826otbr-a-G